

PEDAGOG SPECJALNY – ZBĘDNY LUKSUS CZY NIEZBĘDNY SPECJALISTA?

SPECIAL EDUCATOR – – UNNECESSARY LUXURY OR NEED A SPECIALIST?

Agnieszka Woroniecka-Borowska
Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica
w Płocku

Abstract: *The article contains arguments for recruiting teachers in special educational institutions. Pointed out certain tasks, which may take a special educator because of their qualifications. Noted positive systemic efforts to disseminate knowledge among teachers and the skills of special education.*

Keywords: *special educator, disability, school integration, inclusion, separation*

Wprowadzenie

Wraz z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 18 stycznia 2005 r. zapewniono dzieciom niepełnosprawnym możliwość pobierania nauki wraz z pełnosprawnymi rówieśnikami poprzez tworzenie klas integracyjnych w szkołach masowych oraz szkołach integracyjnych [1]. Uznano tym samym konieczność szerokiego włączania w życie społeczne dzieci, które do tej pory, z braku innych możliwości, a wskutek swej niepełnosprawności, kierowano do szkół specjalnych lub obejmowano nauczaniem indywidualnym.

Kolejnym dokumentem uprawniającym dzieci z niepełnosprawnościami do pobierania nauki w szkołach wspólnie ze swymi pełnosprawnymi rówieśnikami jest „Karta Praw Osób Niepełnosprawnych”, uchwalona przez Sejm RP 1 sierpnia 1997 r. [2]. Opisane rozwiązania prawne są ukoronowaniem starań m.in. pedagogów, którzy przez lata podkreślali pozytywny wpływ wspólnej nauki dzieci i młodzieży pełnosprawnej i niepełnosprawnej na prawidłowy rozwój społeczny i emocjonalny obu grup uczniów. Wśród zalet wymieniali możliwość współdziałania dzieci z niepełnosprawnościami z pełnosprawnymi rówieśnikami podczas pobierania nauki w szkole masowej, zdobywanie doświadczeń, które będą mogły wykorzystać w dorosłym życiu – m.in. w pracy w grupie, nauce samodzielności i zasad życia wśród ludzi oraz oddziaływać mobilizująco na współzawodnictwo i rywalizację. Dzieci niepełnosprawne, wchodząc do placówek integracyjnych, wniosły

nowe wartości w życie klasy, a same szkoły stały się miejscami, w których, mogą osiągnąć sukcesy i pochwalić się swoimi umiejętnościami.

Naturalność, z jaką dzieci pełnosprawne przyjmują i traktują swoich niepełnosprawnych kolegów, jest przenoszona w dorosłe życie. Dzieci pełnosprawne uczęszczające do szkół integracyjnych uczą się empatii, zrozumienia, wyrozumiałości. W ich świecie znajdzie się miejsce dla ludzi z różnymi możliwościami intelektualnymi i fizycznymi, różnych ras, wyznań i przekonań. Tolerancja jest dla nich wartością, którą będą się kierować w dorosłym życiu. Wymienione korzyści to tylko niektóre z długiej listy, jakie wnosi w życie poszczególnych uczniów oraz całego społeczeństwa integracyjny system kształcenia.

Pamiętajmy, że w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami zdobycie kolejnych umiejętności okupione jest dużo większym wysiłkiem niż w przypadku dzieci zdrowych. Wynika to z ich możliwości psychofizycznych związanych z określonym rodzajem i stopniem niepełnosprawności. Wydawałoby się, że preferowana w szkołach aktywność umysłowa nie daje szansy wszystkim dzieciom niepełnosprawnym na osiągnięcie sukcesów. Okazuje się, że również one, właściwie zmotywowane, mają okazję uzyskać wyniki porównywalne z pełnosprawnymi rówieśnikami. Osiągane przez nie sukcesy działają mobilizująco, zwiększają poczucie własnej wartości, pozwalają zdobyć szacunek i uznanie kolegów oraz nauczycieli. Niejednokrotnie spotkałam się z sytuacjami, w których dzieci niepełnosprawne były filarami klasowych drużyn – tenisowych, futbolowych, szachowych itp. Gros moich uczniów z niepełnosprawnościami dzięki właściwej opiece, rehabilitacji i nowoczesnemu oprotezowaniu, jest obecnie pełnosprawnymi studentami, a w przyszłości włączy się w życie społeczne, jako samodzielni ludzie. Jeszcze raz podkreślę, że uprawnienie do aktywnego życia jest niezbywalnym prawem każdej jednostki, w tym również osoby z niepełnosprawnością. Zapewnia to przywołana wcześniej uchwała z dnia 1 sierpnia 1997 roku, która dotyczy także dzieci z niepełnosprawnościami [2]. Wspomnianym uczniom pozwolono skorzystać z tego prawa, dzięki czemu osiągnęły najwyższy z możliwych poziom rozwoju intelektualnego, fizycznego i społecznego.

Podstawową formą aktywności młodego człowieka, w tym niepełnosprawnego, zapewniającą mu zdobycie optymalnego wykształcenia, powinna być nauka. Nauka odbywająca się w specjalnie zorganizowanych warunkach i z wykorzystaniem odpowiednich metod. W myśl „Karty Praw Osób Niepełnosprawnych”, osoba niepełnosprawna może liczyć na pomoc psychologiczną, pedagogiczną i specjalistyczną umożliwiającą rozwój, zdobycie lub podniesienie kwalifikacji ogólnych i zawodowych [2]. Dziecku niepełnosprawnemu włączonemu w system kształcenia integracyjnego przysługuje więc odpowiednie wsparcie. Do tej pory w praktyce realizowane było ono przez pedagoga specjalnego.

W rozporządzeniu czytamy: „w przedszkolach i szkołach, o których mowa w § 1 pkt 2 i 3, zatrudnia się dodatkowo nauczycieli posiadających kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w odpowiednich typach i rodzajach specjalnych przedszkoli i szkół oraz odpowiednich specjalistów, w celu

współorganizowania kształcenia integracyjnego” [1]. Praktyka pedagogiczna pokazuje, że szukając oszczędności, organy prowadzące szkoły lub klasy integracyjne uważają, że nie mają obowiązku zatrudniania pedagogów specjalnych – przywołany fragment nie nakłada na nie takiego obowiązku. W efekcie otwiera się klasy integracyjne, w których uczniowie z niepełnosprawnościami nie mogą liczyć na pomoc wyspecjalizowanych pedagogów. Łatwość, z jaką zrezygnowano z zatrudniania pedagogów specjalnych, spotęgował brak zrozumienia roli pedagoga specjalnego. Niestety nagminnie sprowadzono ją do osoby, która powinna dbać o to, aby uczeń niepełnosprawny miał pełne i rzetelne notatki z lekcji. A przecież w dobie komputeryzacji zadanie to należy „powierzyć” urządzeniom elektronicznym. Pedagog specjalny, specjalista w dziedzinie nauczania osób niepełnosprawnych, nie może spełniać roli sekretarki swojego podopiecznego. Jego zadania są znacznie szersze. Chcąc udowodnić, że zatrudnianie w edukacyjnych placówkach integracyjnych oraz masowych pedagogów specjalnych, nie jest zbędnym luksusem, przedstawię jego najistotniejsze obowiązki.

Liczba dzieci niepełnosprawnych wzrasta z każdym rokiem. Składają się na to osiągnięcia w dziedzinie nauki, medycyny i techniki oraz wzrost przemysłu (głównie samochodowego). Do szkół masowych trafiają dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. W jednej klasie uczą się dzieci z dysfunkcjami narządu ruchu, upośledzeniami sensorycznymi, zaburzeniami emocjonalnymi i zachowania, deficytami rozwojowymi. Ponadto wciąż rośnie liczba uczniów, którzy nie posiadają orzeczenia o niepełnosprawności, ale u których stwierdzono szczególne potrzeby (na podstawie opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej lub na podstawie informacji przekazanych dyrektorowi szkoły przez nauczycieli i specjalistów) i dlatego wymagają dodatkowego wsparcia w procesie edukacji. Kwalifikacje do udzielenia specjalistycznej pomocy oraz kierowania zespołem terapeutycznym zajmującym się uczniami z obydwu grup posiada właśnie pedagog specjalny. Bez względu na formę kształcenia, pomocy uczniom z obu grup udziela się w oparciu o przygotowywany na początku każdego roku szkolnego plan.

W przypadku dzieci posiadających odpowiednie orzeczenie zespół terapeutyczny działający w placówce oświatowej konstruuje IPET, czyli indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne. Programy są efektem pracy zespołu specjalistów, pod którego opieką jest dane dziecko w placówce edukacyjnej. Indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego nie należy utożsamiać z programem nauczania. Zawierają one diagnozę potrzeb ucznia, wykaz skoordynowanych działań rewalidacyjnych oraz przewidywanych efektów pracy. Specyfika kształcenia dziecka z niepełnosprawnością polega na kompleksowym oddziaływaniu rewalidacyjnym, w którego zakres wchodzi wychowanie, nauczanie, integracja społeczna oraz rehabilitacja. Zadaniem szkoły w tym przypadku jest stworzenie warunków do prowadzenia zajęć terapeutycznych o charakterze korekcyjnym, kompensacyjnym, usprawniającym i stymulującym w zależności od indywidualnych potrzeb i możliwości danego dziecka. Główną rolę w zespole opracowującym indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny winien pełnić właśnie pedagog specjalny, gdyż

obok odpowiednich kwalifikacji to on przebywa z uczniem z niepełnosprawnością na większości lekcji oraz ma bezpośredni kontakt ze wszystkimi nauczycielami i terapeutami, pod których opieką znajduje się dziecko [3].

Obecnie obowiązek tworzenia i realizowania indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych dotyczy również uczniów z orzeczeniami uczęszczających do ogólnodostępnych przedszkoli i szkół, a nie jak było do niedawna do oddziałów integracyjnych lub specjalnych [4, 5]. Jednak pedagodzy pracujący w placówkach masowych, kształceni zgodnie z dotychczasowymi zasadami, nie posiadają odpowiedniej wiedzy i umiejętności do diagnozowania, opracowywania programów i prowadzenia specjalistycznych zajęć w odniesieniu do dzieci z niepełnosprawnościami. W programach studiów pedagogika specjalna zajmuje marginalną pozycję i zazwyczaj sprowadza się do zajęć prowadzonych przez jeden semestr. Jest to jeden z powodów postrzeganie przez nauczyciela ucznia niepełnosprawnego przez pryzmat jego ograniczeń, a nie możliwości. Pedagodzy dostrzegają przede wszystkim to, czego podopieczny nie może, nie jest w stanie się nauczyć lub wykonać. W związku z tym oceniają dziecko, biorąc pod uwagę to, czego ono się nie nauczyło. Wiedzy na temat możliwości uczniów niepełnosprawnych nie da się przekazać w ciągu jednego semestru. Tak jak nie wystarczy wyposażyć dziecka z wadą słuchu w aparat słuchowy, aby zaczęło słyszeć, gdyż potrzebny jest długotrwały proces rehabilitacyjny, tak nie wystarczy wprowadzić dziecka niepełnosprawnego do szkoły masowej bez odpowiedniego przygotowania kadry pedagogicznej. Uczeń z niepełnosprawnością może pracować na miarę swych możliwości tylko pod opieką dobrze przygotowanych pedagogów, czyli m.in. wyposażonych w wiedzę dotyczącą specyfiki rozwoju i funkcjonowania dzieci z niepełnosprawnościami. Dopiero projekt zarządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela zakłada nałożenie na uczelnie obowiązku wprowadzenia do programu studiów 350 godzin, podczas których studenci nabędą wiedzę i praktyczne umiejętności z zakresu pedagogiki specjalnej [6]. Jednakże do czasu wykształcenia kadry pedagogicznej zgodnie z proponowanymi przez MNiSW standardami, osobą ze wszech miar najodpowiedniejszą do koordynowania i nadzorowania prac zespołu terapeutycznego konstruującego IPET pozostaje pedagog specjalny. Pozwoli to na indywidualizację nauczania dziecka niepełnosprawnego i pełne wykorzystanie jego możliwości i talentów w toku nauczania. Tego rodzaju działania skutkować będą zdobywaniem pozytywnych wyników w nauce przez dzieci niepełnosprawne na równi ze zdrowymi rówieśnikami.

Coraz liczniejszą grupę uczniów stanowią dzieci, które nie posiadają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, jednak u których zauważono specyficzne trudności. W takim przypadku zespół terapeutyczny działający w danej placówce edukacyjnej winien opracować plan działań wspierających oraz prowadzić kartę indywidualnych potrzeb podopiecznego [3]. Pomoc pedagogiczno-psychologiczna polega wówczas na zdiagnozowaniu oraz zaspokojeniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia, a także na rozpoznaniu jego możliwości psy-

chofizycznych. Również w odniesieniu do wskazanego tutaj wsparcia, osobą posiadającą odpowiednie kwalifikacje jest pedagog specjalny.

Omawiając zadania, jakie spoczywają na pedagogu specjalnym, nie można zapomnieć o organizacji pracy w grupie integracyjnej. W wyniku codziennej współpracy nauczycieli i pedagoga specjalnego możliwe jest nie tylko opracowanie ramowego planu terapeutycznego, ale również wzajemne uzupełnianie się podczas lekcji. Idealnym rozwiązaniem byłaby możliwość konsultowania się w czasie przygotowywania zajęć. Wiem z doświadczenia, iż wspólne przygotowywanie wszystkich lekcji z wszystkich przedmiotów jest niemożliwe. Ogranicza je czas i liczba uczniów będących pod opieką pedagogów. Dlatego bardzo ważne i przynoszące pozytywne efekty jest okresowe konsultowanie działań. Pozwala to na wyznaczenie ogólnych założeń edukacyjnych na krótki okres czasu i omówienie dotychczasowych osiągnięć zgodnie z zasadami pracy rewalidacyjnej, która zakłada wyznaczanie zadań krótkoterminowych. Jednak efektywna współpraca pedagoga specjalnego z nauczycielem ma miejsce tylko wtedy, gdy dochodzi do wspólnego przygotowywania odpowiednich pomocy dydaktycznych do kolejnych lekcji.

W porozumieniu, dzieląc się tym obowiązkiem i wymieniając spostrzeżeniami, umożliwiają w ten sposób uczniowi niepełnosprawnemu pełne uczestnictwo w lekcji. Dziecko wynosi wówczas z zajęć wiele istotnych informacji niezbędnych do opanowania przerabianych zagadnień.

Nieświadomość potrzeb i możliwości edukacyjnych dzieci z niepełnosprawnościami, będąca skutkiem niewystarczającego wykształcenia, może skutkować krzywdzącymi postawami nauczycieli wobec uczniów niepełnosprawnych. Możliwe jest np. stawianie zbyt niskich wymagań, pobłażanie, tłumaczenie niewykonania zadanej pracy brakiem możliwości psychofizycznych. W swej praktyce spotkałam się również z nieświadomymi przejawami dyskryminacji przez nauczycieli uczniów niepełnosprawnych. Z braku przygotowania podważali oni prawo do korzystania z nauki w szkole masowej dzieci niepełnosprawnych o niższych możliwościach intelektualnych, uważając, iż właściwymi są w tych przypadkach szkoły specjalne. Szczególnie trudno akceptowane są dzieci z niewidocznymi dysfunkcjami (sensorycznymi, intelektualnymi, emocjonalnymi, itp.). Do ułomności fizycznych już się przyzwyczajono. Wiadomo, że dzieci niepełnosprawne ruchowo mają określone ograniczenia: wolniej chodzą, piszą niewyraźnie, potrzebują więcej czasu na wypowiedź z racji zniekształceń aparatu artykulacyjnego. Nie daje się jednocześnie prawa obejrzenia z bliska mapy dziecku z wadą wzroku. Nie dopuszcza możliwości wyjścia takiego ucznia z ławki i podejścia do mapy, argumentując, że wprowadza to rozprężenia w klasie. Innym przykładem może być niezyczliwa uwaga skierowana do ucznia głęboko niedosłyszącego, który niepoprawnie przeczytał nowy dla niego wyraz pochodzenia obcego. Rola pedagoga specjalnego w takich przypadkach polega na przekazaniu nauczycielowi jak największej liczby wskazówek dotyczących zasad skutecznej współpracy z uczniem z niepełnosprawnością.

Liczba godzin, podczas których pedagog specjalny towarzyszy podopiecznym w ciągu tygodnia, nie pokrywa się z tygodniowym planem zajęć uczniów. W roku 2003 zredukowano liczbę godzin dydaktycznych pedagogów z 21 do 18. Ograniczyło to tym samym możliwość świadczenia efektywnej pomocy dzieciom niepełnosprawnym. W klasach IV–VI szkoły podstawowej tygodniowy plan zakładał wówczas 28 godzin lekcyjnych, podczas gdy pedagog specjalny obowiązany był do 18 godzin, z czego od 2 do 3 lekcji zwykle przeznaczal na zajęcia wyrównawcze. Pedagog specjalny wpisywał więc w swój plan zajęć te lekcje, na których jego zdaniem był najbardziej potrzebny. Niestety część lekcji nauczyciele przedmiotowi byli zmuszeni prowadzić samodzielnie. Z konieczności pomijali potrzeby dzieci niepełnosprawnych. Nauczyciel dostosowywał zajęcia do możliwości percepcyjnych większości klasy. Dzieci niepełnosprawne musiały nierzadko uzupełniać materiał z takiej lekcji w domu, przepisywać notatki od kolegów, angażować w uzupełnianie rodziców. Podobna sytuacja, niekorzystna dla uczniów z niepełnosprawnościami, ma miejsce w placówkach, w których zrezygnowano z zatrudnienia pedagoga specjalnego.

Pedagog specjalny jest odpowiedzialny za stworzenie przyjaznej atmosfery w klasie. Dobrym rozwiązaniem jest połączenie funkcji pedagoga specjalnego z wychowawcą klasy. Może on dzięki temu kształtować postawy uczniów. Jego działania skupiają się w tym przypadku na pogłębianiu integracji zespołu klasowego ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odgrywają w nim dzieci niepełnosprawne. Stworzenie pełnej zrozumienia i tolerancji dla możliwości i potrzeb dzieci niepełnosprawnych atmosfery to zadanie nadrzędne pracy wychowawczej w klasie integracyjnej. Podstawą takiego działania powinna być zasada, iż dzieci pełnosprawne i niepełnosprawne mają zarówno obowiązki, jak i przywileje, jednak są z nich rozliczane w różny sposób ze względu na różne możliwości psychofizyczne.

Jak wiadomo, łącznikiem pomiędzy poszczególnymi nauczycielami a rodzicami w klasie integracyjnej jest pedagog specjalny. Uczestnicząc w większości lekcji w klasie, pedagog obserwuje zachowania dzieci, mobilizuje do działania nie tylko uczniów niepełnosprawnych, ale również słabszych. Pomaga, wspiera, doradza wszystkim uczniom. Dla dobrego pedagoga specjalnego nie istnieją zamknięte ramy działania. Nie ogranicza się on do pracy wyłącznie z dziećmi posiadającymi orzeczenia. Analizuje on wszystkie problemy pedagogiczne i wychowawcze w zespole klasowym. Dobiera odpowiednie metody, korzystając z bogactwa pedagogiki rewalidacyjnej, dla skutecznego rozwiązania zaistniałego problemu. Stąd tak chętnie do klas integracyjnych posyłane są dzieci z trudnościami różnej natury np. zaburzeniami emocjonalnymi, kłopotami z zachowaniem itp. Rodzice tych dzieci słusznie oczekują na fachową pomoc ze strony pedagoga specjalnego. Klasy integracyjne są liczebnie mniejsze. Liczba uczniów powinna wynosić od 15 do 20, w tym od 3 do 5 uczniów niepełnosprawnych [1]. Rodzice wychodzą ze słusznego założenia, że dwóch specjalistów opiekujących się ich dzieckiem podczas lekcji

jest w stanie przekazać wiedzę i umiejętności w sposób pełniejszy i dostosowany do możliwości i umiejętności każdego ucznia.

Reasumując, uważam, że zatrudnianie pedagogów specjalnych w grupach i klasach, do których uczęszczają dzieci z niepełnosprawnościami jest koniecznością i należy do obowiązków organów prowadzących placówki edukacyjne. Wykwalifikowana pomoc, którą jest w stanie świadczyć pedagog specjalny, powinna być również wykorzystana w pracy z dziećmi ze specyficznymi problemami. Jak pokazują przykłady, dziecko z niepełnosprawnością wyrośnie na pełnosprawnego członka społeczeństwa tylko wówczas, gdy zostanie mu zapewnione odpowiednie kompleksowe wsparcie pedagogiczno – psychologiczne. Do nadzorowania i koordynowania działań w odniesieniu do uczniów z niepełnosprawnościami oraz ze specyficznymi trudnościami odpowiednio przygotowany jest właśnie pedagog specjalny.

BIBLIOGRAFIA

REFERENCES

- [1] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 stycznia 2005 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych. Dz.U. z 2005 roku Nr 19, poz. 167.
- [2] Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r.
- [3] Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, Dz.U. z 2010 Nr 228, poz. 1487.
- [4] Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach, Dz.U. z 2010 roku Nr 228, poz. 1489.
- [5] Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych, Dz.U. z 2010 roku Nr 228, poz.1490.
- [6] Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela z dnia 24 maja 2011 r.